

**Wyrok z dnia 4 marca 2010 r.**

**I PK 177/09**

**W ramach wstępnego badania sprawy (art. 467 k.p.c.) sąd pracy powinien wyjaśnić, jakie są rzeczywiste intencje pracownika pozywającego podmiot niebędący pracodawcą a jedynie dokonujący na rzecz pracodawcy czynności z zakresu prawa pracy, co umożliwiłoby stronie sprostowanie omyłkowego oznaczenia pozwanego.**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Halina Kiryło, Zbigniew Korzeniowski.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 4 marca 2010 r. sprawy z powództwa Danuty O. przeciwko Staroście K. i Domowi Pomocy Społecznej w W. o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie, na skutek skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie z dnia 26 maja 2009 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

Danuta O. wniosła o przywrócenie jej do pracy na stanowisko Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w W., na warunkach określonych w umowie z dnia 26 czerwca 1998 r. z późniejszymi zmianami, lub ewentualnie o zasądzenie od pozwanego Starosty K. kwoty 13.461,00 zł z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia. W toku postępowania powódka wniosła o sprostowanie oznaczenia strony pozwanej na Dom Pomocy Społecznej w W. reprezentowany przez Starostę K., a na wypadek nieuznania powyższego wniosku, o przywrócenie terminu do wniesienia pozwu przeciwko pozwanemu Domowi Pomocy Społecznej w W. (dalej: DPS w W.) jako rzeczywistemu

pracodawcy powódki i dopozwanie do udziału w sprawie Domu Pomocy Społecznej w W.

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń dla Krakowa-Nowej Huty w Krakowie wyrokiem z dnia 15 grudnia 2008r. [...] w pkt I odrzucił pozew wniesiony przeciwko Staroście K., w pkt II oddalił powództwo przeciwko Domowi Pomocy Społecznej w W.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona na stanowisku dyrektora DPS w W. od dnia 1 lipca 1998 r. na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Pismem doręczonym powódce w dniu 7 lipca 2008 r., stosunek pracy powódki został rozwiązany bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 §1 pkt 1 k.p.

Sąd Rejonowy uznał, że pozew wniesiony przeciwko pozwanemu Staroście K. należało odrzucić. Z przepisu art. 3 k.p. wynika, iż pracodawcą jest jednostka organizacyjna choćby nie posiadała osobowości prawnej, jeżeli zatrudnia ona pracowników, natomiast przepis art. 3<sup>1</sup> k.p. stanowi, że za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną czynności w sprawach z zakresu prawa pracy dokonuje osoba lub organ zarządzający tą jednostką albo inna wyznaczona do tego osoba. Osobą uprawnioną do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec dyrektora DPS (będącego powiatową jednostką organizacyjną) jest starosta, co wynika z art. 4 pkt 4 ustawy z dnia 22 marca 1990 r. o pracownikach samorządowych. W oparciu o wskazane uregulowania starosta jest uprawniony do dokonywania wszelkich czynności z zakresu prawa pracy wobec dyrektora DPS, tj. między innymi nawiązywania i rozwiązywania stosunku pracy, przyznawania premii czy nagród, co nie czyni go jednak pracodawcą dyrektora DPS. Charakteru działania starosty nie zmienia także fakt, iż występując w stosunkach z zakresu prawa pracy wobec powódki, nie oświadczał każdorazowo, że działa w imieniu pracodawcy powódki, tj. DPS w W. Starosta nigdy bowiem nie był pracodawcą powódki i przymiotu takiego nie nabył tylko przez sam fakt występowania w stosunkach pracy z powódką i wykonywania wobec niej czynności z zakresu prawa pracy, wobec czego powoływanie się na upoważnienie ustawowe do dokonywania czynności z zakresu prawa pracy wobec powódki było zbędne. W ocenie Sądu Rejonowego, upoważnienie Starosty do występowania wobec powódki w sprawach z zakresu prawa pracy ma charakter ustawowy i już sam przepis art. 4 ustawy o pracownikach samorządowych przesądza, że starosta nie jest pracodawcą, a jedynie osobą wykonującą czynności za pracodawcę będącego jednostką organizacyjną. W konsekwencji, charakter działania i rola starosty są jasno i precyzyjnie określone - działa on w charakterze osoby określonej przez art. 3<sup>1</sup> k.p. i

tylko w tym zakresie niejako „reprezentuje” pracodawcę. Dom pomocy społecznej jako jednostka organizacyjna samorządu ma osobowość prawną i zdolność do czynności prawnych i to przeciwko niemu, a nie staroście powiatowemu, powinien zostać skierowany pozew. Starosta powiatowy nie posiada w ogóle zdolności sądowej, bowiem zdolność sądowa przysługuje powiatowi posiadającemu osobowość prawną.

Sąd Rejonowy uznał ponadto, że powództwo skierowane przeciwko pozwanemu Domowi Pomocy Społecznej w W. należało oddalić z uwagi na uchybienie terminowi do jego złożenia. Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w dniu 7 lipca 2008 r. powódce zostało doręczone pismo o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia na podstawie art. 52 §1 k.p. Zgodnie z przepisem art. 264 § 2 k.p. żądanie przywrócenie do pracy lub odszkodowania powinno zostać wniesione do sądu w terminie 14 dni „od doręczenia zawiadomienia”. Powódka złożyła pozew w dniu 14 lipca 2008 r. wskazując jako stronę pozwaną Starostę K., a dopiero pismem z dnia 7 listopada 2008 r. wniosła o sprostowanie, względnie przywrócenie terminu do wniesienia pozwu przeciwko pozwanemu Domowi Pomocy Społecznej w W. - będącemu rzeczywistym pracodawcą powódki wraz z wnioskiem o dopozwanie tego pozwanego. Sąd Rejonowy postanowieniem z dnia 13 listopada 2008 r. uwzględnił wniosek powódki i wezwał do udziału w sprawie w charakterze pozwanego DPS w W. Wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego zgodnie z przepisem art. 198 § 1 k.p.c. wywiera skutki pozwania, a więc wytoczenia powództwa w stosunku do tej osoby, z chwilą wydania przez sąd postanowienia w tym przedmiocie. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że powódka wytoczyła powództwo przeciwko pozwanemu DPS w W. w dniu 13 listopada 2008 r., a zatem po upływie ponad czterech miesięcy od rozwiązania stosunku pracy (7 lipca 2008 r.). Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że wytoczenie powództwa w określonym terminie jednak przeciwko podmiotowi niebędącemu pracodawcą - jak w niniejszej sprawie przeciwko Staroście K. - nie oznacza zachowania terminu z art. 264 § 2 k.p.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił również wniosku powódki o sprostowanie oznaczenia strony pozwanej, bowiem Kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje takiej możliwości. Zgodnie z przepisem art. 351 k.p.c. sprostowaniu podlegają błędy i niedokładności lub inne oczywiste omyłki zawarte w wyroku, a zatem omyłki popełnione przez sąd, a nie występujące w piśmie procesowym strony postępowania. Dodatkowo należy podnieść, iż oznaczenie strony pozwanej nie może zostać sprostowane w sposób, w jaki żąda tego powódka, bowiem w rzeczywistości prowadziłyby

do przekształcenia podmiotowego i zmian po stronie pozwanej z pominięciem przepisów dotyczących przekształceń podmiotowych. Powódka w sposób dokładny wskazała stronę pozwaną, podała prawidłową nazwę i adres, natomiast błąd powódki sprowadzał się do nieprawidłowego ustalenia pomiotu, który winien zostać pozwany. To obowiązkiem powoda jest ustalenie do kogo kieruje swoje roszczenie i kogo zamierza pozwać, a następnie wskazanie tej osoby w pozwie. Skoro powódka uznała, iż powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być stroną pozwaną w sprawie, należało złożyć wniosek, o którym mowa w art. 194 k.p.c.

Rozpoznając wniosek strony powodowej o przywrócenie terminu do wytoczenia powództwa przeciwko pozwanemu Domowi Pomocy Społecznej w W., Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do jego uwzględnienia. Przepis art. 265 k.p. stanowi, iż sąd postanowi przywrócenie terminu, jeżeli pracownik uchybił terminowi bez swojej winy i w terminie 7 dni od ustania przyczyny uchybienia złoży wniosek o przywrócenie terminu, w którym uprawdopodobni okoliczności uzasadniające przywrócenie. Powódka domagając się przywrócenia terminu podniosła, iż nie posiadając wykształcenia prawniczego ani profesjonalnego pełnomocnika nie wiedziała, iż pozwała podmiot niebędący pracodawcą, tym bardziej, iż wszystkie czynności z zakresu prawa pracy, w tym rozwiązanie stosunku pracy, podejmował wobec niej właśnie pozwany Starosta K. Wniosek o przywrócenie terminu powódka złożyła jednakże dopiero w dniu 7 listopada 2008 r., podczas gdy już w dniu 4 sierpnia 2008 r. udzieliła pełnomocnictwa procesowego profesjonalnemu pełnomocnikowi. W ocenie Sądu Rejonowego, pełnomocnik procesowy jako profesjonalista, znający przepisy prawa oraz mający dostęp do orzecznictwa Sądu Najwyższego i poglądów doktryny, powinien prawidłowo określić podmiot będący pracodawcą powódki. Tym samym termin 7 dni dla złożenia wniosku o przywrócenie terminu do wytoczenia powództwa rozpoczął bieg od momentu ustanowienia pełnomocnika procesowego, tj. w dn. 4 sierpnia 2008 r. W konsekwencji, nawet uznając brak zawinienia powódki w uchybieniu terminowi do wytoczenia powództwa przeciwko DPS w W., nie można przywrócić terminu do jego wytoczenia z uwagi na uchybienie terminowi określonymu w art. 265 § 2 k.p. Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją wniesioną przez powódkę.

Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie wyrokiem z dnia 26 maja 2009 r. [...] oddalił apelację. Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z art. 264 § 2 k.p. żądanie przywrócenia do pracy wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedze-

nia. Wezwanie do udziału w sprawie, zgodnie z art. 198 k.p.c., zastępuje pozwanie a skutki wytoczenia powództwa przeciwko dopozwanemu należy liczyć od dnia wydania postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie. Wydanie postanowienia wywołuje skutki takie jak wniesienie powództwa. W niniejszej sprawie oznacza to, w ocenie Sądu Okręgowego, że powódka wytoczyła powództwo przeciwko pracodawcy cztery miesiące po terminie określonym w art. 264 § 2 k.p. Skutkiem wniesienia powództwa po upływie terminu jest jego oddalenie. Co prawda, zgodnie z art. 265 k.p. Sąd może postanowić o przywróceniu terminu na wniosek pracownika jednakże może to nastąpić jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności. Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka jest osobą wykształconą, od 10 lat pełniła funkcję dyrektora i w ramach sprawowanej funkcji dokonywała czynności ze stosunku pracy. Powinna była zatem odróżniać pojęcia takie jak pracownik i pracodawca. Ponadto z pozwu wynika, że bardzo dobrze orientuje się w przepisach prawa pracy, co oznacza zdaniem Sądu Okręgowego, że albo powódka sama jest dobrze zorientowana w obowiązujących przepisach, albo uzyskała pomoc profesjonalnego prawnika. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim przypadku nie można uznać pozwania Starosty K. za błąd w określeniu pozwanego. Sąd drugiej instancji stwierdził ponadto, że choroba powódki również nie usprawiedliwia tak znacznego uchybienia terminu, jak również błąd pouczenia nie ma żadnego znaczenia, ponieważ powódka wniosła właściwy pozew do właściwego sądu, we właściwym terminie wskazanym w piśmie rozwiązującym stosunek pracy jednakże przeciwko niewłaściwej osobie. Pracodawca nie ma obowiązku informować pracownika, jak i przeciwko komu ma kierować swoje roszczenia. Nie jest to zatem usprawiedliwienie uchybienia terminu.

Sąd Okręgowy podkreślił ponadto, że uzasadnienie zawarte w piśmie procesowym powódki z dnia 7 listopada 2008 r. nie zasługuje na uwzględnienie również z tego względu, że powódka w dniu 5 sierpnia 2008 r. udzieliła pełnomocnictwa procesowego w niniejszej sprawie profesjonalnemu pełnomocnikowi. Jeżeli nawet do tego terminu powódka mogła w jakiś sposób tłumaczyć błędne określenie strony pozwanej swoją niewiedzą w tym względzie lub nawet chorobą (która przecież nie przeszkodziła powódce w terminowym wniesieniu pozwu przeciwko Starości K.), to od dnia 5 sierpnia 2008 r. wszystkie te przeszkody odpadły i w terminie najpóźniej do 12 sierpnia 2008 r. powinna była wnieść wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia pozwu przeciwko pozwanemu Domowi Pomocy Społecznej w W.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną wniesioną przez powódkę, w której zarzucono naruszenie prawa materialnego w postaci przepisów art. 24 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez ich niezastosowanie w sprawie i nieuzasadnione przyjęcie, że organ władzy publicznej - Starosta K. - wykonujący czynności z zakresu prawa pracy nie był obowiązany do wskazywania, że działa w imieniu Domu Pomocy Społecznej, mając na uwadze okoliczność, że ze wszystkich dokumentów związanych ze stosunkiem pracy wynika, że Starosta K. działał w charakterze pracodawcy, co wprowadzało w błąd pracownika; naruszenie prawa materialnego, a to art. 8 k.p., poprzez jego niezastosowanie w sprawie i uwzględnienie zgłoszonego przez Dom Pomocy Społecznej zarzutu uchybienia terminowi do wniesienia powództwa przez skarżącą, co stało w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

W skardze kasacyjnej zarzucono ponadto naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. „art. 264 § 2 Kodeksu Pracy w zw. z art. 265 § 1 i § 2 Kodeksu Pracy - z uwagi na ich błędną wykładnię i nieuzasadnione przyjęcie przez Sąd, że nie wystąpiły przesłanki do przywrócenia terminu do wniesienia żądania przywrócenia do pracy lub odszkodowania przez powódkę, a w szczególności: błędne uznanie, że sam fakt ustanowienia pełnomocnika zawodowego w sprawie jest równoznaczny z rozpoczęciem biegu terminu z art. 265 § 2 Kodeksu Pracy; uznanie, że wprowadzające w błąd pouczenie co do sposobu oznaczenia pracodawcy nie jest podstawą do przywrócenia Skarżącej terminu”. Ponadto, zarzucono naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a to art. 67 § 1 w związku z § 2 k.p.c. w związku z art. 65 § 1 § 2 k.c. z uwagi na ich niezastosowanie w sprawie i nieuzasadnione przyjęcie, że Sąd nie jest uprawniony do usunięcia błędnego oznaczenia strony, skoro zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego w sprawach związanych z działaniami organów władzy publicznej przepis ten stanowi podstawę do usunięcia przedmiotowych nieprawidłowości, a w szczególności w sytuacji pozwania podmiotu reprezentującego podmiot, który powinien być w sprawie pozwany; naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, a to naruszenie art. 467 § 1, § 2, § 3 k.p.c., poprzez niedokonanie prawidłowego wstępnego badania sprawy, w ramach którego Sąd winien zbadać kwestię, czy Starosta K. posiada zdolność sądową w postępowaniu, skoro zdaniem Sądu wynika ona z przepisów ustawy o pracownikach samorzą-

dowych; naruszenie art. 477 k.p.c., poprzez jego niezastosowanie i niewezwanie przez Sąd z urzędu do udziału w sprawie Domu Pomocy Społecznej w W., jako podmiotu legitymowanego do udziału w sprawie.

Skarżąca wniosła ponadto o zwrócenie się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego, w przedmiocie: „Czy art. 265 § 2 Kodeksu Pracy w zakresie w jakim z chwilą ustanowienia zawodowego pełnomocnika rozpoczyna bieg terminu wskazanego w tym przepisie, jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?”.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 26 maja 2009 r. [...] oddalającego apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Krakowie dla Krakowa Nowej Huty z dnia 15 grudnia 2008 r. [...] i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Krakowie; zasądzenie od stron pozwanych solidarnie na rzecz powódki kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy. Problem, który wystąpił w rozpoznawanej sprawie, występuje często wówczas, gdy czynności z zakresu prawa pracy dokonuje nie sam pracodawca lecz podmiot wobec niego zewnętrzny. Dzieje się tak na przykład w razie podejmowania czynności wobec pracownika, który sam pełni funkcje kierownicze i z istoty rzeczy nie może podejmować czynności „z samym sobą”. Nie jest zatem odosobniona sytuacja odwoływania się przez takiego pracownika od czynności rozwiązujących stosunek pracy przez skierowanie pozwu nie przeciwko pracodawcy lecz przeciwko podmiotowi, który podjął czynność. Trzeba dodać, że pouczenie o sposobie odwołania się nie wskazuje podmiotu, który winien być pozwany. W rozpoznawanej sprawie, co jest w pewnym sensie typowe, pozwany podmiot nie miał zdolności sądowej. W takich okolicznościach rodzą się pytania o dopuszczalność sprostowania oznaczenia strony pozwanej ze skutkiem zachowania terminu do wniesienia odwołania, ewentualnie dopuszczalność przywrócenia terminu do wniesienia pozwu. Pytania te mają doniosłość z uwagi na to, że terminy do odwołania się od rozwiązania umowy o pracę są krótkie (7 lub 14 dni). Były też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego. Przykładowo warto przytoczyć poglądy wyrażone w wyroku z dnia 18 września 2008 r., II PK 16/08 (OSNP 2010 nr 3-4, poz. 39).

W owej sprawie pracownik pozwał przewodniczącego rady nadzorczej, który w imieniu pracodawcy złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę. Sąd pierwszej instancji na etapie wstępnego badania sprawy zidentyfikował intencję powoda jako pozwanie pracodawcy i doręczył pracodawcy odpis pozwu, a następnie wobec tego, że odpowiedź na pozew złożył przewodniczący rady nadzorczej wydał postanowienie w sprawie oznaczenia strony pozwanej. Sąd drugiej instancji zakwestionował poprawność takiego działania Sądu pierwszej instancji i uznał, że czynności mogące być uznane za pozwanie pracodawcy nastąpiły z uchybieniem terminowi do wniesienia odwołania. Jednakże Sąd Najwyższy zajął odmienne stanowisko. Zdaniem Sądu Najwyższego oczywiście niedokładne (mylne) wniesienie odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę przeciwko organowi pozwanego pracodawcy, zamiast przeciwko pracodawcy, może być usunięte przez sąd pracy (art. 130 § 1 k.p.c. zdanie drugie w związku z art. 467 k.p.c.), jeżeli pracownik potwierdził w zweryfikowany sposób oznaczenie strony pozwanej. Analizowany problem był też przedmiotem wypowiedzi Izby Cywilnej Sądu Najwyższego. W postanowieniu z 9 sierpnia 2000 r., I CKN 749/2000 (niepublikowanym), Sąd Najwyższy przypomniał, że wyznaczenie podmiotowego zakresu procesu jest aktem woli podmiotu wszczynającego postępowanie. Zdaniem Sądu Najwyższego, należy odróżnić niewłaściwe oznaczenie strony od niewłaściwego doboru podmiotów procesu. Niewłaściwe oznaczenie strony pozwanej ma miejsce również wtedy, gdy powód „nie orientując się, kto według przyjętej konstrukcji prawnej” winien być stroną wciągniętą do procesu niewłaściwego pozwanego, naprawienie wady następuje w drodze sprostowania oznaczenia strony. Natomiast w sytuacji gdy powód prawidłowo oznaczył podmiot lecz dokonał złego wyboru w świetle prawa materialnego, do usunięcia tej wady może dojść przez odwołanie czynności procesowej albo w drodze podmiotowego przekształcenia (art. 194-198 k.p.c.). W omawianej sprawie - podobnie jak w rozpoznawanej obecnie - doszło do pozwania podmiotu, który nie miał zdolności sądowej w postępowaniu cywilnym.

Sąd Najwyższy podziela w pełni przedstawione poglądy. Pracownik wszczynający postępowanie z zakresu prawa pracy winien pozwać pracodawcę. Oznaczenie strony pozwanej polegające na pozwaniu podmiotu pozbawionego w postępowaniu cywilnym z zakresu prawa pracy zdolności sądowej, niebędącego pracodawcą, z reguły należy potraktować jako mylne. W każdym razie w takich okolicznościach sąd pracy, w ramach wstępnego badania sprawy (art. 467 k.p.c.), winien wyjaśnić rzeczywiste intencje powoda i umożliwić usunięcie wady oznaczenia strony pozwanej w



celu nadania prawidłowego biegu wniesionemu pozwowi. Rzecz jasna, sąd nie może działać wbrew intencjom powoda i nie może „sprostować” oznaczenia strony pozwanej wówczas gdy powód podtrzymuje dokonany w pozwie wybór strony.

Sąd Okręgowy przyjął, że powódka nie zachowała terminu - jak wskazał - z art. 264 § 2 k.p. Jak się zdaje, chodziło o termin z art. 264 § 1 k.p. Bez względu na to, czy doszło do tej omyłki, słuszny jest zarzut skargi dotyczący naruszenia powołanego przez Sąd przepisu. Wprawdzie Sąd drugiej instancji nie mógł naruszyć art. 467 k.p.c., ponieważ przepis ten dotyczy postępowania przed sądem pierwszej instancji, to naruszenie przepisu art. 264 k.p. wyraża się w tym, że Sąd drugiej instancji wykluczył dopuszczalność sprostowania oznaczenia strony pozwanej w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, z inicjatywy sądu lub na skutek dostrzeżenia błędu przez samą powódkę, zwłaszcza w sytuacji gdy doszło do pozwania podmiotu pozbawionego zdolności sądowej w tej sprawie lecz działającego na rzecz pracodawcy wobec powódki a intencją powódki było pozwanie pracodawcy. Słusznie też zarzucono w skardze bezpodstawne przyjęcie, że termin na złożenie wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania określony w art. 265 § 2 k.p. biegnie od ustanowienia profesjonalnego pracownika. Nie ma dostatecznych przesłanek prawnych do takiej konstrukcji. Ten zarzut ma jednak drugorzędne znaczenie wobec zasadności zarzutu odnoszącego się do art. 264 k.p.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c.

=====